



Współczesne treny – wiersze Władysława Broniewskiego po śmierci córki

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Feliksa Lichodziejewska, *Korespondencja Broniewskiego z córką: 1941–1945*, „Pamiętnik Literacki” 1994, nr LXXXV, s. 148–149.
- Źródło: Jan Kochanowski, *Tren VI*, [w:] tegoż, *Treny*, Warszawa 1967, s. 21.



Współczesne treny – wiersze Władysława Broniewskiego po śmierci córki

Egon Schiele, *Portret Wally*, 1912

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Czy poezja może ocalić człowieka porażonego śmiercią?

Anka, a właściwie Joanna, była ukochaną córką Władysława Broniewskiego. Łączyła ich czuła więź, troska i miłość, a w czasie wojny, gdy byli rozdzieleni, ogromna tęsknota.

Broniewski pisał do Anki w 1941 roku:

((Feliksa Lichodziejewska

Korespondencja Broniewskiego z córką: 1941–1945

Dziecino kochana, ile ja o Tobie myślałem przez cały ten czas i jak mi było tęskno! Wiesz, co dzień wieczorem, koło dziesiątej, kiedy się kładłem spać, myślałem sobie po kolei o Tobie [...] i zasypiałem dopiero wtedy, kiedy wspomniałem sobie jakieś wspólne przeżycie w przeszłości, np. naszą wycieczkę w Tatry 2 lata temu [...]

Moja miła, dwa lata blisko nie widzieliśmy się, musiałaś chyba urosnąć, rozwinąć się. Co czytałaś, o czym myślałaś? Napisz szczegółowo. [...]

Twój kochający Cię Ojciec.

Moc listów Broniewskiego miała źródło w jego miłości do córki. I znalazła swój wyraz w wierszach napisanych po tragicznej śmierci Anki w 1954 roku.

Twoje cele

- Dowiesz się, kim była Joanna Broniewska-Kozicka i jakie relacje łączyły ją z ojcem, Władysławem Broniewskim.
- Przeanalizujesz wiersze Władysława Broniewskiego dedykowane córce.
- Porównasz treny Władysława Broniewskiego z *Trenami* Jana Kochanowskiego.

Przeczytaj

Joanna Broniewska-Kozicka urodziła się w 1929 roku. Była córką Janiny i Władysława Broniewskich. Rodzice dość szybko się rozstali, ale poeta do 1939 roku utrzymywał bliskie kontakty z córką. Wybuch wojny, chęć walki przeciwko okupantowi, pobyt w więzieniach w Zamarstynowie, na Łubiance i w Saratowie przez kilka lat uniemożliwiał mu spotkania z ukochanym dzieckiem. Jednak Broniewski przez cały czas korespondował z Joanną, którą zobaczył dopiero po wojnie, w 1945 roku.

Do śmierci córki łączyły ich bliskie relacje.

((**Feliksa Lichodziejewska**

Korespondencja

Broniewskiego z córką: 1941–1945

W treści swych listów nie stosował Broniewski żadnych ograniczeń, jakie mógłby dyktować wiek adresatki. Traktował córkę jak człowieka dojrzałego, przyjaciela, któremu szczerze może powierzyć swoje myśli i przeżycia. Pisał o radościach i sukcesach czytelniczych i wydawniczych, a także o zawodach i troskach, okresach twórczej niemocy i pustce intelektualnej. [...] Nie ma w jego listach prób dominacji dorosłego nad dzieckiem, nakazów i zakazów ojca. Jest natomiast wiele miłości, delikatności, zrozumienia i niezwyklej umiejętności dopasowania formy wypowiedzi do percepcji dziecka. Rady czy wskazówki udzielane są subtelnie, z pozycji przyjaciela, nie ojca. Wszystkie ważniejsze wydarzenia w biografii wojennej poety znalazły wyraz w listach do Anki: sytuacja, w jakiej znalazł się po wyjściu z więzienia, praca w ambasadzie polskiej, wstąpienie do armii generała Andersa, służba w podchorążówce w Szachrisabz, przejście do cywila i praca w redakcji „W drodze” w Jerozolimie. Anka ze swej



Joanna Broniewska-Kozicka (Anka) w 1954 roku
Źródło: Ewzawi, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

strony donosiła ojcu o swym życiu w kręgu działaczy Związku Patriotów Polskich. Listy jej świadczą, że była dziewczynką nad wiek rozwiniętą i zdolną. Kolejne klasy rosyjskiej 10-latki zaliczała z łatwością, więcej uwagi poświęcając zajęciom pozaszkolnym: ukończyła kursy dla pielęgniarek, pracowała w szpitalu, uczyła się francuskiego, a przede wszystkim czytała polskie książki, znajduwane w antykwariatach i bibliotekach, szukając w nich pociechy i lekarstwa na swą samotność i tęsknotę za ojcem. Anka przebywała w środowisku **diametralnie** różnym ideowo od tego, które wybrał Broniewski

po doświadczeniach więziennych w ZSRR. Poeta miał świadomość niebezpieczeństw zagrażających osobowości córki. W rozmowach poprzedzających rozstanie starał się uodpornić swe dziecko na działanie indoktrynacyjne otoczenia. Mówił przede wszystkim o Polsce i jej historii, ukazując fałsze na ten temat w rosyjskich podręcznikach, podkreślał konieczność powrotu do kraju. Musiały to być rozmowy zasadnicze, ważne, gdyż potem często odwoływał się do nich w listach. Tak np. z okazji imienin córki w dniu 24 V 1942 r., wkrótce po rozstaniu pisał: „Życzę ci jak tylko można najlepiej i przede wszystkim, żebyśmy się w Polsce spotkali za jakiś roczek – półtora. Tymczasem ucz się, ale nie daj się nabrać na takie kawały, jak ten z historią – o Polsce, pamiętasz? Matematyka, przyroda, języki – nad tym najwięcej pracuj. Czytaj polskie książki, choćby nie wiem jak trudno było je wydostać. Mam przekonanie, że masz już w swoim sercu taki kompasik, który nie pozwoli Ci zagubić się w tym dosyć dużym i nie bardzo mądrym świecie, i że ten kompasik będzie wskazywał w tym samym kierunku co i moje stare kompasisko”. W odpowiedzi Anka w każdym prawie liście donosiła o czytaniu polskich książek, zapewniała, że języka rodzinnego nigdy nie zapomni, snuła marzenia o spotkaniu z ojcem po wojnie w Warszawie. [...]

Spełniała patriotyczne zalecenia ojca, lecz przez granice i cenzury nie mogła go pytać o sprawy polityczne. Nie uniknęła wpływów matki i jej

środowiska, w którym żyła. Szarpiąc się między zaufaniem do ojca a opiniami matki, niekiedy powtarzała propagandowe kłamstwa, krytykowała działalność Broniewskiego i jego powiązania z rządem emigracyjnym. Im dalej było od rozstania z ojcem, im dłużej przebywała pod wpływem komunistycznej propagandy, tym więcej zastrzeżeń wysuwała do niego. [...]

U podłoża krytycznych sądów Anki leżały obawy dziewczynki o losy ojca, lęk, że może go utracić, że swoją poezją emigracyjną zamknie on sobie drogę powrotną do Polski, utworzonej przez tych, którzy negowali działalność armii, w jakiej służył, rządu, któremu ta armia była podporządkowana. W warunkach cenzury Broniewski nie mógł dyskutować z córką. Z delikatnością wielką dał tylko poznać swój ból z powodu nieuzasadnionej krytyki. Pisał o uznaniu i popularności, jaką cieszyła się jego twórczość. Odwoływał się do tego, co było najważniejsze – do głębokich związków uczuciowych i wzajemnego zaufania. To postępowanie okazało się skuteczne. Obopólne przywiązanie było silniejsze niż indoktrynacja otoczenia. Choć oddalony tysiącami kilometrów, poeta wywierał duży wpływ na córkę poprzez swoje wiersze i listy. [...]

Spotkali się – ojciec i córka – po powrocie Broniewskiego do kraju w listopadzie 1945 r.. Po ukończeniu wydziału realizatorskiego w paryskiej szkole filmowej (IHEC) Anka w poezji ojca szukała inspiracji do swej pracy. Pierwszy film, jaki zrealizowała, był o Komunie Paryskiej. W latach następnych ojciec i córka przygotowywali wspólne dzieło: poemat filmowy o Wiśle jako symbolu całej Polski. Kanwą stanowiła poezja Broniewskiego. W trakcie kręcenia filmu 25-letnia Anka zmarła nagle, zatruty się gazem. W dniu 1 września 1954 r. umówiona na kolejne zdjęcia plenerowe ekipa filmowa znalazła ją leżącą w ubraniu na tapczanie. Obok leżała walizka z rzeczami przygotowanymi do wyjazdu. Na otwartej kuchence gazowej stał garnuszek z wykkipiałą kawą. Dla

Broniewskiego był to cios ponad siły, największe nieszczęście, jakie go w życiu dotknęło. [...]

Po powrocie do Warszawy w okresie od stycznia 1955 r. do stycznia 1956 r. napisał cykl wierszy o Ance. Wyraził w nich swą miłość do córki i rozpacz po jej stracie. [...]

Źródło: Feliksa Lichodziejewska, *Korespondencja Broniewskiego z córką: 1941–1945*, „Pamiętnik Literacki” 1994, nr LXXXV, s. 148–149.



Grób Janiny Broniewskiej i Joanny Broniewskiej-Kozickiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Źródło: Sloggi, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Słownik

diametralny

krańcowo różny

dystynkcja

(łac. *distinctio* – odróżnienie) – cecha odróżniająca

tren

(gr. *thrēnos* – głośno płakać) – ukształtowany w starożytnej Grecji gatunek liryki funeralnej (żałobnej) o charakterze pieśni lamentacyjnej, w której wyrażony jest żal po śmierci bohatera, połączony z pochwałą jego zalet i czynów

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Scharakteryzuj relacje łączące Władysława Broniewskiego z córką, Joanną Broniewską-Kozicką.

Polecenie 2

Śmierć dziecka to dla rodzica „skandal świata”. Wyjaśnij, jak rozumiesz to metaforyczne sformułowanie.



Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PSUb8ERmn>

Joanna Broniewska-Kozicka z ojcem Władysławem
Broniewskim w Goczałkowicach, w czasie realizacji filmu *Wisła*
(CC BY-SA 4.0 / wikimediacommons / Ewzawi)

Druk pierwszego wydania *Anki* Władysława Broniewskiego został ukończony w czerwcu 1956 r. W sprzedaży książka pojawiła się kilka miesięcy później. Tom liczył 47 stron i zawierał 25 utworów. Pierwszą część zbioru zajmował tytułowy cykl 15 elegii poświęconych zmarłej córce, Joannie Broniewskiej-Kozickiej. W drugiej części znalazło się 10 liryków, które tworzyły swoistą antologię, skomponowaną przez poetę z dawnych wierszy zadedykowanych córce lub do niej adresowanych.

Maciej Tramer, *Przekreślone, a następnie starte gumą. Wokół brulionów „Anki” Władysława Broniewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2020 (CXI), z. 4, s. 221.

2



Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PSUb8ERmn>

Benedykt Jerzy Dorys, *Portret Władysława Broniewskiego z córkami*, 1950

(CC BY-SA 1.0. / polona.pl)

Zanim jednak doszło do wydania książkowego, 7 najwcześniejszych elegii ukazało się na łamach „Nowej Kultury” w lutym 1955 r. Cykl ów, zatytułowany *Wiersze do Anki*, miał następujący porządek: *Trumna jesionowa*, *Brzoza*, *Firanka*, *W zachwycie i grozie*, *Lament*, *Film o Wiśle* oraz *Obietnica*.

Maciej Tramer, *Przekreślone, a następnie starte gumą. Wokół brulionów „Anki” Władysława Broniewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2020 (CXI), z. 4, s. 221.



3

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PSUb8ERmn>

Benedykt Jerzy Dorys, *Portret Joanny Broniewskiej-Kozickiej*,
1950
(CC BY-SA 1.0. / polona.pl)

Anka, czyli Joanna Broniewska-Kozicka, zmarła 1 IX 1954 r., w wieku niespełna 25 lat, w wyniku tragicznego wypadku. Bezpośrednią przyczyną było zatrucie gazem, pośrednią – przemęczenie oraz chroniczna choroba, powodująca osłabienie i częste omdlenia. Śmierć Anki przerwała jej pracę nad pełnometrażowym filmem dokumentalnym *Wisła*, zaplanowanym jako obraz zespolony z powstającym równolegle poematem Broniewskiego.

Maciej Tramer, *Przekreślone, a następnie starte gumą. Wokół brulionów „Anki” Władysława Broniewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2020 (CXI), z. 4, s. 222.



Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PSUb8ERmn>

Benedykt Jerzy Dorys, *Portret Wandy i Władysława*

Broniewskich, 1950

(CC BY-SA 1.0. / polona.pl)

Ci, którzy osobiście poznali rodzinę Broniewskich, często podkreślali szczególną więź łączącą ojca i córkę. Janina Broniewska – matka Anki i pierwsza żona poety – pisała o niej jako o największej i „najważniejszej w życiu Władka miłości, [...] najwierniejszej i najtrwalszej”. Feliksa Lichodziejewska, najlepsza znawczyni całej twórczości Broniewskiego i główna edytorka jego tekstów, dostrzegła niewspółmierną do wieku dojrzałość intelektualną Anki, a zarazem partnerski charakter rodzinnej relacji, który potwierdza także zachowana korespondencja. Sposób zwracania się do siebie, całkowity brak protekcjonalności, szczerość oraz powaga tematów podejmowanych przez obie strony zdają się tylko w niewielkim stopniu przypominać konwencjonalną rozmowę ojca z kilku- czy też kilkunastoletnią dziewczynką.

Maciej Tramer, *Przekreślone, a następnie starte gumą. Wokół brulionów „Anki” Władysława Broniewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2020 (CXI), z. 4, s. 222–223.



Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PSUb8ERmn>

Benedykt Jerzy Dorys, *Portret Władysława Broniewskiego*, 1950
(CC BY-SA 1.0. / polona.pl)

Poszukiwanie jakiegokolwiek niepowtarzalnej dystynkcji dla tragedii, której doświadczył Broniewski, nie jest właściwą odpowiedzią na cokolwiek; nie jest nawet podpowiedzią. Ani bliska rodzinna relacja, ani strata nie potrzebują wszak żadnych precyzujących dookreśleń. Wyjątkowość związków łączących rodziców z dzieckiem nie ma w sobie niczego niezwykłego.

Ich wyjątkowość nie wynika przecież z niepowtarzalności, osobliwości czy wykroczenia poza regułę, lecz określa najwyższy stopień wspólnoty, w której można uczestniczyć. Ponieważ wyjątkowość oznacza szczególną intensyfikację bliskości, śmierć dziecka jest przekroczeniem granicy usytuowanej poza horyzontem rozpoznania. Taka śmierć to skandal świata – świata, który każe rodzicowi doświadczyć tego, co wykracza nawet poza wyjątkowość, tzn. tego, co zdaje się nie mieścić w głowie albo przechodzić wszelkie pojęcie. Jednakże doświadczenie nie do pomyślenia niczego nie wykluczy ze świadomości. Wręcz przeciwnie – taka śmierć staje się wyzwaniem dla pojmowania przede wszystkim dlatego, że obnaża swoją nieodwracalność. Wszelkie polskie

frazeologizmy usiłujące wypchnąć
nienaprawialną rzeczywistość poza granicę
„pomyślenia”, „głowy” czy „pojęcia”, nie zaklinają
świata, lecz zaklinają myśli.

Maciej Tramer, *Przekreślone, a następnie starte gumą. Wokół
brulionów „Anki” Władysława Broniewskiego*, „Pamiętnik
Literacki” 2020 (CXI), z. 4, s. 223.

6



Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PSUb8ERmn>

Pocztówka z podobizną młodego Władysława Broniewskiego,
1933
(domena publiczna)

Doświadczenie wyjątkowej straty jest straszne
nie dlatego,
że nie powinno było zaistnieć, tylko dlatego, że
sama jego możliwość budzi największy lęk.
Przerażenie to bodaj najbliższy krewny
niewyobrażalnego i dlatego jest skandalem
imaginacji. W przypadku Broniewskiego nie jest
inaczej.

Maciej Tramer, *Przekreślone, a następnie starte gumą. Wokół
brulionów „Anki” Władysława Broniewskiego*, „Pamiętnik
Literacki” 2020 (CXI), z. 4, s. 223.

Audiobook

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PSUb8ERmn>

Ból w wierszach zapisany...

Wiersze Władysława Broniewskiego, podobnie jak *Treny* Jana Kochanowskiego, są lirycznym zapisem cierpienia ojca po stracie dziecka. Ich osobisty, intymny charakter podkreślają monologi liryczne skierowane do zmarłej córki, w których podmiot liryczny wyraża ból, żal, smutek i tęsknotę.

Trumna jesionowa

Jak tu, tak samo na Powązkach
styczniowy krąży śnieg puszysty...
Tam jesionowa trumna wąska,
a w niej twój głuchy sen, wieczysty.
Nie jesteś duchem, tyś wspomnienie,
które za włosy w przeszłość wlecze.
Nie wierzę w elizejskie cienie,
lecz w ciężkie, gorzkie łyżę człowiecze.
A mam ich tyle w noc bezsenną,
że chyba nimi świat obdzielę,
i nie ma cię, a jesteś ze mną,
o! zostań choćby chwil niewiele.
Wspomnimy te dziecięce gwiazdy –
mówiłaś: „Słyszę, świat się kręci...” –
i te niedawne wspólne jazdy
po drogach Polski i pamięci,

I jak kwietniowy kwiat nam wiślił
drogę z Krakowa aż do Gdańska.
Wtedyśmy wspólnie snuli myśli,
a teraz moja myśl bezpańska.
Była jesienna Kielecczyzna
i w stu wrześniowych barwach Ojców...
Córeczko miła, cóż ci wyznać? –
że źle, że bardzo źle dziś ojcu.
Ale nie poddam się, nie poddam
i będę kroczył w dal za dalą,
i ciężar pieśni ludziom oddam,
co na budowach światła palą.

Źródło: Władysław Broniewski, *Trumna jesionowa*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 363–364.

Anka, to już trzy i pół roku,
długo ogromnie,
a nie ma takiego dnia, takiego kroku,
żebym nie wspomniał o mnie:
o mnie, osieroconym przez ciebie,
i choć twardość sobie wbijam w łeb,
nie widzę cię w żadnym niebie
i nie chcę takich nieb!
Żadna tu filozofia

sprawy tej nie zgładzi:

mojej matce, mojej siostrze było: Zofia,

i jakoś czas na to poradził.

A ja myślę i myślę o tobie

po przebudzeniu, przed snem...

Może ja jestem coś winien tobie? –

bo ja wiem.

Na Powązkach ośnieżona mogiła,

brzozy coś mówią szelestem...

Powiedz, czyś ty naprawdę była,

bo ja jestem...

Źródło: Władysław Broniewski, [***], [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 382.

Brzoza

Przeciw smutkom cóż pocznę,

o! brzozo!

Usnę, ale się ocknę,

coś się we mnie rozpęta,

by pamiętać, pamiętać,

o! brzozo!

Córko moja nieżywa,

o! brzozo!

pieśni nic niegodziwa

chce mnie spętać trumiennie

i – zatruta – być we mnie,

o! brzozo!

Jakże rozpacz wyrazić, gdy żyję,

o! brzozo!

kiedy słowa nijakie, niczyje,

a ja powiem rozpaczą

słowom, że nic nie znaczą,

o! brzozo!

Źródło: Władysław Broniewski, *Brzoza*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 365.

O wielkim kochaniu

Anula! Ty mi dałaś w twarz,

moja córko...

Miałaś rację i po śmierci ją masz,

córko-bzdurko.

Ja od roku wierszy nie umiem pisać,

bo ty nie żyjesz...

Upiory jakieś mam na rękach kołysać

w bzdurach po szyję?

To nie bzdury, nie bzdury, Aniu,

ja jednak jestem poetą,

chciałbym wiersz napisać o wielkim kochaniu...

nie to!

Źródło: Władysław Broniewski, *O wielkim kochaniu*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 378.

Film o Wiśle

Od źródeł Wisły aż po ujście,
od źródeł życia aż do śmierci,
aż do utraty tchu jam niósł cię
na czułych skrzydłach moich wierszy.

Tak rzekę braliśmy na własność,
i piękne były nasze dobra,
jak światło, które ma nie zgasnąć,
jak żywy i wieczysty obraz.

Od wież wawelskich aż po gdańskie,
od Nowej Huty aż po Stocznię
i w przeszłość – aż po gród pogański,
umiłowaniem – po widoczne
sięgaliśmy, by słowem-okiem
odtworzyć, tworzyć wielkie dzieje
i w krajobrazie tkwiąc szerokim
uparcie głosić: – Dnieje! dnieje! [...]

Źródło: Władysław Broniewski, *Film o Wiśle*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 370.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Trumna jesionowa

Jak tu, tak samo na Powązkach
styczniowy krąży śnieg puszysty...
Tam jesionowa trumna wąska,
a w niej twój głuchy sen, wieczysty.

Nie jesteś duchem, tyś wspomnienie,
które za włosy w przeszłość wlecze.
Nie wierzę w elizejskie cienie,
lecz w ciężkie, gorzkie łzy człowiecze.

A mam ich tyle w noc bezsenną,
że chyba nimi świat obdzielę,
i nie ma cię, a jesteś ze mną,
o! zostań choćby chwil niewiele.

Wspomnimy te dziecięce gwiazdy –
mówiłaś: „Słyszę, świat się kręci...” –
i te niedawne wspólne jazdy
po drogach Polski i pamięci,

I jak kwietniowy kwiat nam wiślił
drogę z Krakowa aż do Gdańska.
Wtedyśmy wspólnie snuli myśli,
a teraz moja myśl bezpańska.

Była jesienna Kielecczyzna
i w stu wrześnieowych barwach Ojców...
Córeczko miła, cóż ci wyznać? –
że źle, że bardzo źle dziś ojcu.

Ale nie poddam się, nie poddam
i będę kroczył w dal za dalą,
i ciężar pieśni ludziom oddam,
co na budowach światła palą.

Władysław Broniewski, *Trumna jesionowa*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 363-364.

Anka, to już trzy i pół roku,
długo ogromnie,
a nie ma takiego dnia, takiego kroku,
żebyś nie wspomniał o mnie:

o mnie, osieroconym przez ciebie,
i choć twardość sobie wbijam w łeb,
nie widzę cię w żadnym niebie
i nie chcę takich nieb!

Żadna tu filozofia
sprawy tej nie zgładzi:
mojej matce, mojej siostrze było: Zofia,
i jakoś czas na to poradził.

A ja myślę i myślę o tobie
po przebudzeniu, przed snem...

Może ja jestem coś winien tobie? –
bo ja wiem.

Na Powązkach ośnieżona mogiła,
brzozy coś mówią szelestem...
Powiedz, czyś ty naprawdę była,
bo ja jestem...

Władysław Broniewski, [***], [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 382.

Brzoza

Przeciw smutkom cóż pocznę,
o! brzozo!
Usnę, ale się ocknę,
coś się we mnie rozpęta,
by pamiętać, pamiętać,
o! brzozo!

Córko moja nieżywa,
o! brzozo!
pieśni nic niegodziwa
chce mnie spętać trumiennie
i – zatruta – być we mnie,
o! brzozo!

Jakże rozpacz wyrazić, gdy żyję,
o! brzozo!
kiedy słowa nijakie, niczyje,
a ja powiem rozpaczą
słowom, że nic nie znaczą,
o! brzozo!

Władysław Broniewski, *Brzoza*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 365.

O wielkim kochaniu

Anula! Ty mi dałaś w twarz,
moja córko...
Miałaś rację i po śmierci ją masz,
córko-bzdurko.

Ja od roku wierszy nie umiem pisać,
bo ty nie żyjesz...
Upiory jakieś mam na rękach kołysać
w bzdurach po szyję?

To nie bzdury, nie bzdury, Aniu,
ja jednak jestem poetą,
chciałbym wiersz napisać o wielkim kochaniu...
nie to!

Władysław Broniewski, *O wielkim kochaniu*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 378.

Film o Wiśle

Od źródeł Wisły aż po ujście,
od źródeł życia aż do śmierci,
aż do utraty tchu jam niósł cię
na czułych skrzydłach moich wierszy.

Tak rzekę braliśmy na własność,
i piękne były nasze dobra,
jak światło, które ma nie zgasnąć,
jak żywy i wieczysty obraz.

Od wież wawelskich aż po gdańskie,
od Nowej Huty aż po Stocznę
i w przeszłość – aż po gród pogański,
umiłowaniem – po widoczne

sięgaliśmy, by słowem-okiem
odtworzyć, tworzyć wielkie dzieje
i w krajobrazie tkwiąc szerokim
uparcie głosić: – Dnieje! dnieje! [...]

Władysław Broniewski, *Film o Wiśle*, [w:] tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 370.

Ćwiczenie 1

Władysław Broniewski jest spadkobiercą tradycji funeralnej (żałobnej) w literaturze polskiej. Połącz fragmenty wierszy Władysława Broniewskiego z fragmentami trenów Jana Kochanowskiego, szukając w nich podobnych przemyśleń autorów.

„Nie jesteś duchem, tyś wspomnienie,
które za włosy w przeszłość wlecze.
Nie wierzę w elizejskie cienie,
lecz w ciężkie, gorzkie łzy człowiecze”.

Władysław Broniewski, *Trumna jesionowa*, [w:]
tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 363

„a nie ma takiego dnia, takiego kroku,
żebym nie wspomniał o mnie:

o mnie, osieroconym przez ciebie,
i choć twardość sobie wbijam w łeb”

Władysław Broniewski, [***], [w:] tenże, *Wiersze
i poematy*, Łódź 1984, s. 382.

„To nie bzdury, nie bzdury, Aniu,
ja jednak jestem poetą,
chciałbym wiersz napisać o wielkim
kochaniu...
nie to!”

„Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się
podziała?

W którą stronę, w którąś się krainę
udała?

Czyś ty nad wszystkie nieba wysoko
wniesiona

I tam w liczbę aniołków małych
policzona?

Czyliś do raju wzięta? Czyliś na
szczęśliwe

Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez
teskliwe

Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem
Niepomnym, że ty nie wiesz nic
o płaczu moim?”

Jan Kochanowski, *Tren X*, [w] tegoż, *Treny*.
Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, s.
25.

„Wielkieś mi uczyniła pustki w domu
moim,

Moja droga Orszulo, tym zniknięciem
swoim.

Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło”.

Jan Kochanowski, *Tren VIII*, [w] tegoż, *Treny*.
Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, s.
23.

„Erato złotowłosa i ty, wdzięczna lutni,
Skąd pociechę w swych troskach biorą
ludzie smutni,

Uspokójcie na chwilę strapioną myśl
moję,

Póki jeszcze kamienny w polu słup nie
stoję,

Lejąc ledwe nie krwawy płacz przez

Władysław Broniewski, *O wielkim kochaniu*, [w:]
tenże, *Wiersze i poematy*, Łódź 1984, s. 378.

marmór żywy,
Żalu ciężkiego pamięć i znak
nieszczęśliwy”.

Jan Kochanowski, *Tren XV*, [w] tegoż, *Treny*.
Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, s.

Ćwiczenie 2

Przeczytaj *Tren VI* Jana Kochanowskiego, w którym opisuje zmarłą Urszulkę. Zacytuj fragment utworu Władysława Broniewskiego, w którym poeta podobnie mówi o sukcesach swojej córki.

((Jan Kochanowski

Tren VI

Ucieszna moja śpiewaczko, Safo słowieńska,
Na którą nie tylko moja częśćka ziemieńska,
Ale i lutnia dziedzicznym prawem spaść miała;
Tęś nadzieję już po sobie okazowała,
Nowe piosnki sobie tworząc, nie zamykając
Ustek nigdy, ale cały dzień prześpiewając,
Jako więc liche słowiczek w krzaku zielonym
Całą noc prześpiewa gardłkiem swym ucieszonym.
Prędkoś mi nazbyt umilkła, nagle cię sroga
Śmierć spłoszyła, moja wdzięczna szczebiotko droga.

Źródło: Jan Kochanowski, *Tren VI*, [w:] tegoż, *Treny*, Warszawa 1967, s. 21.

Ćwiczenie 3

Badacze twórczości Władysława Broniewskiego podkreślają bardzo dobre relacje poety z córką. Zacytuj fragment wybranego wiersza, który mógłby poprzeć tę tezę, i krótko uzasadnij swój wybór.

Ćwiczenie 4

Wyjaśnij, jak wspomniane przez podmiot liryczny pory roku wpływają na jego uczucia.

Dla nauczyciela

Autor: Marta Kulikowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Współczesne treny – wiersze Władysława Broniewskiego po śmierci córki

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

12) w interpretacji utworów literackich odwołuje się do tekstów poznanych w szkole podstawowej, w tym: trenów i pieśni Jana Kochanowskiego, bajek Ignacego Krasickiego, *Dziadów* cz. II oraz *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, *Zemsty* Aleksandra Fredry, *Balladyny* Juliusza Słowackiego;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

II. Kształcenie językowe.

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły *nie* oraz partykuły *-bym*, *-byś*, *-by* z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń *-ji*, *-ii*, *-i*; zapisu przedrostków *roz-*, *bez-*, *wes-*, *wz-*, *ws-*; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (*a*, *ę*) oraz połączeń *om*, *on*, *em*, *en*; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

Zakres rozszerzony

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

- 2) rozumie pojęcie tradycji literackiej i kulturowej, rozpoznaje elementy tradycji w utworach, rozumie ich rolę w budowaniu wartości uniwersalnych;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności.

Cele operacyjne. Uczeń:

- poznaje kontekst biograficzny wierszy funeralnych Władysława Broniewskiego,
- dokonuje analizy porównawczej wierszy Władysława Broniewskiego i *Trenów* Jana Kochanowskiego,
- utrwała swoją wiedzę na temat trenu jako formy poetyckiej.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;

- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi uczniów, by zapoznali się z blokiem tekstowym oraz prezentacją multimedialną w e-materiale *Współczesne treny – wiersze Władysława Broniewskiego po śmierci córki*. Prosi także, by zainteresowany uczeń (uczniowie) przygotował w dowolnej formie przypomnienie informacji nt. *Trenów* Jana Kochanowskiego: w jakich okolicznościach powstały, jakie są cechy gatunku, jak został skonstruowany cykl trenów.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel rozpoczyna lekcję od ustaleń faktograficznych. Prosi, by uczniowie odpowiedzieli na następujące pytania: kim była Anka? Jaki wykonywała zawód? Jakie relacje łączyły ją z ojcem? W jaki sposób zginęła?
Uczniowie odpowiadają swobodnie i notują w zeszytach najważniejsze informacje.

Faza realizacyjna:

1. Prowadzący prosi uczniów o przypomnienie informacji na temat *Trenów* Jana Kochanowskiego. Może ocenić dodatkową pracę uczniów.
2. Następnie nauczyciel odtwarza interpretacje wierszy Władysława Broniewskiego zamieszczonych w sekcji „Audiobook”. Prosi, by wybrana osoba odczytała *Tren VI* Jana Kochanowskiego (ćw. 2), a następnie uczniowie w parach wykonują to ćwiczenie. Podobieństwo sytuacji lirycznej jest oczywiste, nauczyciel zadaje więc pytanie: czy Władysław Broniewski nawiązuje do *Trenów* Kochanowskiego?
Czy w tym przypadku można mówić o aluzji literackiej?
Później uczniowie wykonują ćw. 1 z tej samej sekcji. Prowadzący prosi, by trzy wybrane pary odczytały fragmenty *Trenów* Jana Kochanowskiego i kojarzące się z nimi cytaty z wierszy Władysława Broniewskiego. Wszyscy uczestnicy zajęć dyskutują nad wspólnymi cechami wierszy, a wnioski z dyskusji notują.

3. Uczniowie indywidualnie wykonują polecenie 1 z sekcji „Prezentacja multimedialna” i powiązane z nim ćw. 3 z sekcji „Audiobook”. Nauczyciel weryfikuje poprawność ich odpowiedzi.

Faza podsumowująca:

1. W dyskusji podsumowującej nauczyciel może zadać następujące pytanie: jakie cechy łączą *Treny* Jana Kochanowskiego z wierszami autorstwa Władysława Broniewskiego poświęconymi Ance?
2. Nauczyciel omawia przebieg zajęć, wskazuje mocne i słabe strony pracy uczniów, udzielając im tym samym informacji zwrotnej.
3. Wybrany uczeń podsumowuje zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Zaproponuj dwa obrazy korespondujące z omawianymi podczas lekcji utworami. Przygotuj uzasadnienie swojego wyboru.

Materiały pomocnicze:

- Ewa Zawistowska, *Dziadek Włodek. O Broniewskim, Ance i rodzinie*, Warszawa 2019.
- Mariusz Urbanek, *Broniewski. Miłość, wódka, polityka*, Warszawa 2011.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Prezentacja multimedialna” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.